

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) po 8 centów za każde następane 5 "

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ

TEATRALNY.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 centów

Numer pojedynczy kosztuje 5 centów

Prenumeratę przyjmują: Administracja *Czasu*, przy ulicy Różanej Nr. 413

i Kasa Teatralna.

Kraków 18 marca.

W sobotę benefis ulubionej naszej prymadonny panny Kaliksty Ówiklińskiej. Daną będzie po raz pierwszy głośna operetka *Córka pani Angot*. Zbyteczną byłaby każda reklama, bo tak ciekawość ujrzenia nowej operetki, jak i sympatya jaką się cieszy w Krakowie panna Ówiklińska, są rękojmią, że na przedstawienie to z pewnością zabraknie biletów.

* * *

W dzisiejszym przedstawieniu komedii „Małżeństwo Olimpij”, w zastępstwie słabej panny Urbanowicz, objęła jej rolę panna Heneman.

Wiadomości ze świata.

Na warszawskiej scenie wkrótce przedstawioną będzie nowa operetka Offenbacha „Piękna perfumiarka”. Tamże wznowiono w zeszłym tygodniu operę Violetta.

Laube wydał historią teatru wiedeńskiego, od którego nie dawno się usunął. Książka ta stanowi dalszy ciąg sprawozdań jakimi Laube pozyskał sobie sławę. W ostatniej książce rozprawia on z publicznością wiedeńską, z artystami, z krytyką a nawet z literaturą społeczną teatralną.

W zeszłym tygodniu w Kaliszu towarzystwo dramatyczne pana Tekla wystawiło nową oryginalną komedię p. t. „Opiekun”, której autor ukrywa się pod pseudonimem *Stary koń*. Według „Kaliszanina” ma to być dzieło prawdziwego talentu, a odegrane być miało tak, „iż najsurowszy, cierpieniami śledziony dotknięty krytyk najbliższego nie dopatrzyłby uchybienia”. Szczęśliwe miasto mające takich artystów i takich krytyków!

„Głos” pisze, że w niedzielę 8 marca publiczność petersburska mnogimi owacyami żegnała ulubioną swą śpiewaczkę Adelinę Patti, występującą po raz ostatni w „Hugonotach”. W Petersburgu przebywa też obecnie siostra Adeliny Patti, Carlotta, również znakomita

śpiewaczka, odbywająca artystyczne podróże wraz ze słynnym skrzypkiem Sivorim i fortepianistą Ritterem. Carlotta Patti miała wystąpić w Petersburgu w dwóch koncertach w d. 14 i 15 b. m. Być może, że po wyjeździe z Petersburgu Carlotta Patti zawita do Warszawy.

Z Wilna donoszą o projekcie utworzenia w tem mieście wystawy sztuk pięknych.

We Florencji pan Roger, młody polski artysta rzeźbiarz wykończył model z gipsu kolosalnej wielkości statui Chrystusa

We Lwowie świeżo wyszła powieść J. I. Kraśzewskiego p. t. *Pamiętnik panicza*.

W Teatrze „Folies Marigny” grają z powodzeniem krotoczwilę: „Chevalier de la gomme.”

W Wrocławiu grano niedawno nowy dramat Spielhasena „Liebe um Liebe.”

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KRAKÓW.

(Ciąg dalszy).

Towarzystwo akcyonaryuszów od pięciu lat zawiązane, nie rozproszyło się, owzem nie tylko że od r. 1847 żadna osoba nie wystąpiła po podpisaniu się na wzięcie 226 sztuk za sumę 113,000 złp., ale owszem po zgłoszeniu się komitetu akcyonaryuszów do władzy Rządowej w podaniu dnia 20 kwietnia 1852 r. (w poparciu dawnych próśb) wniesionem o potwierdzenie swych statutów, które jeszcze hr. Deymowi przedkładane były, jeszcze mówię, to towarzystwo akcyonaryuszów pomnożone zostało kilkoma nowymi członkami, którzy zakupili nowych akcyj blisko za 30,000 złp., tak więc podpisali się akcyonaryusze przeszło na 140,000 złp. Rząd nie ogłaszał konkursu na wzięcie teatru, być może że dla tego zaniechał tej rzeczy, bo nie zostało dotąd rozstrzygnięciem czy gmach teatralny jest własnością rządu, czy gminy miasta. Za rzeczypospolitej nie było kłopotu w tej mierze, bo nie rozdzielano własności rządowej lub gminnej, obiedwie płynęły do jednej kasy. Gmina i rząd w jednej zpotęgowane były ręce.

Mimo, że rząd żadnej w tym względzie nie objawił decyzji, atoli zgłosili się (jak to rzekłem) Chełchowski w marcu 1852 r., i komitet towarzystwa akcyonaryuszów, który ponawając do Komisji Gubernialnej prośbę o zatwierdzenie statutów Towarzystwa w r. 1847 byłej Komisji Nadwornej przedłożonych, żądał tem samem potwierdzenia stanowczego bytu Towarzystwa.

Obiedwie te prośby nie uzyskały ze strony Komisji żadnej odpowiedzi.

Tymczasem Rada Administracyjna zaważwała Radę miasta jako gminę, o przedło-

żenie z swej strony właściwej władzy projektów: 1. do mającego się ogłosić konkursu na przedsiębiorstwo teatru, 2. do mającego się zawrzeć z przyszłym przedsiębiorcą, kontraktu, Rada miejska złożyła te dwa projekta, a zarazem oświadczyła się za akcyonaryuszami. Toczyła się ta rzecz we Wrześniu.

Meciszewski dopełniając warunku wymagającego złożenia wykazu artystów mających należeć do Kompanii, przedstawił za antreprenera z Czerniowic, który miał ze swoją Kompanią przejść pod chorągiew akcyonaryuszów.

Referent Radca Magistratu pan U. niewczesną gorliwością wiedziony, wydobył jakieś akta z przeszłości reżysera i te załączył do wyjaśnień. To zaszkodziło Meciszewskiemu, nie chciała władza zgodzić się na takiego reżysera. Pomimo więc artykułów „Czasu” (Nra. 101, 108, 114, 120, z r. 1851, 93, 179, 203, 254, z r. 1852) przemawiających za akcyonaryuszami, sprawa była przegrana wobec Rządu germanizującego nieubłaganie całą świeżo przyłączoną prowincję.

Rozstrzygła się kwestya teatru, w listopadzie 1852 r. Chełchowski utrzymał się aż do połowy 1854 r. Na ten raz artykuły Meciszewskiego nie skutkowały, ani nawet wyrazy poniżenia Chełchowskiego, rozsypane w artykule jego obszernym w Nrze. 218 „Czasu” z r. 1852 mieszczącym odpowiedź na reklamację Chełchowskiego w „Czasie” z r. 1852 Nr. 215.

W 50ciu Numerach „Czasu” znajdują się lekkie recenzje wystaw i gry artystów. W listopadzie i grudniu Chełchowski poróżnił się z redakcją „Czasu”, odmówił dawania łoża, i odtąd ta gazeta najzupełniej zamilkła o teatrze.

W tym roku 1852 występowali następujący artyści, w kursie od 1 sierpnia do 13 maja:

- | | |
|---------------------------------------|---------------|
| 1. Linkowski, komik. | |
| 2. Kaliciński, role mężów, trzpiotów. | |
| 3. Janowski | } kochankowie |
| 4. Wilkoszewski | |

- | | |
|---------------------------------------|------------------------|
| 5. Hubert | } role drugiego rzędu. |
| 6. Getlich | |
| 7. Georgon | |
| 8. Lauvernay, (1y występ d. 1 marca). | |
| 9. Winnicki | |

10. Ficzkowski.

- | | |
|---|----------------------|
| 1. Pani Linkowska, role wszelkie. | |
| 2. „ Winnicka, statystka. | |
| 3. Panna Grochowska, role intrygantek. | |
| 4. „ Targowska | } w rolach kochanek. |
| 5. „ Chełchowska | |
| 5. „ Sulikowska, stat. przybyła w grud. | |

W drugim kursie ci sami, i nadto od września przybyli po koniec grudnia:

11. Ładnowski, od dnia 14 października.
12. Benda, stat. pierwszy występ we Wrześ.
13. Trynkausz.
14. Ulrych.
15. Galasiewicz.
16. Sulikowski.
17. Dąbrowski

Ubył Hubert.

Targowska nie występowała od początku kwietnia, aż po koniec listopada. przez ośm miesięcy, z powodu choroby.

Pani Linkowska nie występowała od listopada z powodu choroby.

Kaliciński w drugim kursie dopiero od końca września występuje, bo miał Kraków opuścić, zamówiony do teatru lwowskiego.

Personal ten był niedostateczny i mierznych zdolności. Niedostawało kobiet uzdolnionych, że zaś Chełchowski w niczem nie zmienił zarządu, po otrzymaniu przedsiębiorstwa na siebie, przeto o całym roku tym wypadłoby powtórzyć to, co pisano o roku 1851.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z zawieszeniem Abonamentu.



Nr. porządkowy 97.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 18 Marca 1875 r.

Na dochód Julii May

Dzieło sceniczne w 3 aktach przez Emila Augier,
przełożył z francuzkiego Zygmunt Sarnecki:

MALŻEŃSTWO OLIMPII

OSOBY:

Margrabia de Puygiron	— —	Pan Szymański.	Genowefa de Wurzen	— —	Panna Heneman.
Henryk de Puygiron	— —	Pan Dłużewski.	Paulina	— —	Panna May.
De Montrichard	— —	Pan Benda.	Irma	— —	Panna Wojnowska.
Baudel de Beauséjour	— —	Pan Podwyszyński.	Służący kąpielowy	— —	Pan Słonarski.
Adolf	— —	Pan Eker.	Służący Margrabiego	— —	Pan Bogucki.
Margrabina de Puygiron	— —	Pani Wolska.			

Rzecz dzieje się w 1ym akcie u wód w Pilnitz, w następnych w mieszkaniu Margrabiego w Berlinie.

Biletów dostać można w kasie teatralnej we Środę od godz. 9 do 12 przed południem i od 3 po południu, a we Czwartek jak zwykle. — Szanowni Abonenci, życzący sobie zatrzymać swe miejsca, zechcą się zgłosić we Środę do godziny 12.

Początek o godzinie siódmej.